

# Chcecie oszczędzać? No to płaćcie!

20 kwietnia 2021

Szefowie banków działających w Polsce rozważają wprowadzenie ujemnego oprocentowania depozytów.



Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny oświadczył, że sprzeciwia się planom wprowadzenia przez banki ujemnego oprocentowania depozytów dla klientów indywidualnych.

Pytanie, czy nie jest to tylko wyimaginowany problem, którego wywołanie miałoby pokazać publiczności rzekomą aktywność szefa UOKiK i jego trzymanie ręki na pulsie konsumenckich zagrożeń?

Tym razem jest chyba jednak coś na rzeczy, choć trudno sobie wyobrazić, aby ewentualny sprzeciw prezesa UOKiK mógł być tu skuteczny. Związek Banków Polskich stwierdził bowiem, że biorąc pod uwagę inflację, referencyjna stopa procentowa Narodowego Banku Polskiego jest już realnie ujemna. W związku z tym ZBP uznaje, że ujemne oprocentowanie depozytów może zostać wprowadzone, zwłaszcza, że żadne przepisy prawa tego nie zabraniają.

Zdaniem prezesa UOKiK, próba wprowadzenia ujemnego procentowania depozytów mogłaby podważyć i tak już nadwyrężone zaufanie społeczeństwa do systemu bankowego – i doprowadzić do wycofywania oszczędności na dużą skalę. W związku z tym prezes skierował do 23 banków w Polsce pismo, które określił „wezwaniami”. W tymże wezwaniu przedstawił on zastrzeżenia UOKiK wobec pomysłu ujemnego oprocentowania. Jak twierdzi, „zażądał” także wyjaśnień, czy i jakie działania prowadzą poszczególne banki w tej sprawie.

Według Tomasza Chróstnego, z doniesień medialnych oraz zapowiedzi Związku Banków Polskich wynika, że sektor bankowy rozważa wprowadzenie ujemnego oprocentowania depozytów lub środków zgromadzonych na kontach klientów indywidualnych. Taka sytuacja oznaczałaby, że konsument byłby zmuszony płacić bankowi za swoje oszczędności zgromadzone na przykład na rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowym, w oparciu o które sektor bankowy udziela kredytów. Prezes UOKiK negatywnie ocenia te sygnały napływające ze środowiska bankowego. – Wprowadzenie ujemnego oprocentowania depozytów uderzy w konsumentów, powodując jednocześnie szereg ryzyk o charakterze makroekonomicznym. Nie można karać konsumentów za oszczędzanie. Tego typu zakusy ze strony niektórych banków i ich organizacji branżowej z pewnością podważą i tak już nadwyrężone zaufanie społeczeństwa do systemu bankowego. Oszczędności konsumentów narażone są na uszczuplenie siły nabywczej z powodu zerowego oprocentowania depozytów, rosnących opłat i prowizji bankowych czy wyższej niż w ostatnich latach inflacji. Wprowadzenie ujemnego oprocentowania depozytów przez banki byłoby jednak nieporównywalnie potężniejszym ciosem wymierzonym w oszczędności konsumentów – wyjaśnia prezes UOKiK Tomasz Chróstny.

W efekcie wprowadzenia przez banki ujemnego oprocentowania lokat, konsumenci mogliby szukać alternatywnych i nie zawsze bezpiecznych sposobów lokowania pieniędzy. Skutkiem mogłyby być na przykład dalszy wzrost cen nieruchomości czy rozwój ryzykownych inwestycji. Ponadto w sytuacji, gdyby konsumenci zaczęli wycofywać pieniądze z banków i trzymać je w domach, wzrosłaby najprawdopodobniej skala kradzieży i oszustw dokonywana na szkodę konsumentów. Już obecnie, jak wskazują dane Narodowego Banku Polskiego, około 300 mld złotych stanowią środki w obiegu gotówkowym – wycofanie pieniędzy z lokat oraz kont bankowych może więc dodatkowo zwiększyć liczbę gotówki w obiegu, a także szarą strefę. Jest to o tyle istotne, iż na wysokie koszty obiegu gotówki skarżą się same

banki.

Depozytami zgromadzonymi przez klientów indywidualnych na rachunkach bank obraca udzielając kredytów i pożyczek innym klientom, zarabiając na tego typu świadczonych usługach. Dodatkowo oprocentowanie depozytów jest niejako wynagrodzeniem dla klienta za to, że bank obraca jego pieniędzmi, w wyniku czego osiąga korzyści ekonomiczne dla siebie jako instytucji. Wprowadzając oprocentowanie ujemne, banki żądałyby od konsumentów opłat za to, że obracają ich pieniędzmi, osiągają z tego tytułu zyski – uważa, nie bez racji szef UOKiK. Szkoda jednak, że swoje uwagi kieruje on tylko pod adresem banków komercyjnych, zamiast zaapelować do władz NBP o zerwanie z polityką utrzymywania drastycznie niskich stóp procentowych. Tego Tomasz Chróstny woli jednak nie robić.

Prezes Urzędu zapowiedział, że będzie się „bardzo wnikliwie przyglądał” działaniom banków. – Na bieżąco analizujemy sytuację oraz śledzimy kroki podejmowane przez sektor finansowy. Wprowadzenie ujemnego oprocentowania depozytów przez którykolwiek z banków przy nieujemnych stopach procentowych byłoby działaniem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. Jeśli do tego dojdzie, podejmiemy działania dostępne w ramach naszych kompetencji, aby chronić konsumentów – oświadczył Tomasz Chróstny. Rzecz jednak w tym, że w praktyce konsumenci już od dawna nie są chronieni, gdyż oprocentowanie lokat jest niższe od inflacji, co powoduje realny spadek wartości pieniędzy odkładanych w bankach. Wprowadzenie formalnego, ujemnego procentowania depozytów dodatkowo pogłębi ten problem – ale go nie stworzy.

UOKiK stoi na stanowisku, iż wprowadzanie ujemnego oprocentowania lokat byłoby zarówno „bezpodstawne prawnie”, jak i szkodliwe dla całego rynku finansowego i gospodarki, w szczególności ze względu na zmiany postaw konsumentów wobec oszczędzania. Warto zauważyć, iż w przeciwieństwie do klientów korporacyjnych, klienci indywidualni mogą stosunkowo łatwo

przejsć na obrót gotówkowy. „Europejskie banki komercyjne zdają sobie z tego sprawę, dlatego nawet pomimo obowiązujących od lat w strefie euro ujemnych stóp procentowych, 99 proc. depozytów gospodarstw domowych ma nieujemne oprocentowanie” – stwierdza UOKiK.

99 proc. to dużo, ale jednak nie wszystkie. Ujemne oprocentowanie depozytów nie jest zaś czymś nowym i już kilkadziesiąt lat temu zdarzało się w niektórych bankach szwajcarskich. Klienci bez oporów płacili za bezpieczeństwo swoich pieniędzy oraz dyskrecję bankierów.

Polska to jednak nie Szwajcaria, a bezpieczeństwo i dyskrecja są tu na innym poziomie. Prezes UOKiK oznajmił, że apeluje do banków o rozsądek i odpowiedzialność w materii ujemnego oprocentowania depozytów. Niezależnie od skuteczności tego apelu, trudno się z nim nie zgodzić.

Autorstwo: Andrzej Leszyk

Źródło: [Trybuna.info](http://Trybuna.info)